



Dzisiaj u nas: **Wiemy, gdzie uczy jazdy na łyżwach mistrzyni w jeździe figurowej na lodzie**

**GAZETA
Krakowska**

Bochnia • Brzesko • Czchów • Borzęcin • Dębno • Drwinia
Gnojnik • Iwkowa • Łapanów • Lipnica • Murowana • Trzciana
Nowy Wiśnicz • Rzezawa • Szczurowa • Żegocina

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

Piątek
31 stycznia 2014

www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
Napisz do nas: tygodnikbb@gk.pl

dodatek lokalny
do „Gazety Krakowskiej”

PLEBISCYT

Najlepsza
Stacja Narciarska
Małopolski

GŁOSUJ NA
SWOJĄ STACJĘ



TEMAT TYGODNIA
Waław Koniuch
z Wiśnicza
wymyślił piec
na wierzbę STR. 3

FOT. M. WIECEK-CEBULA

Spot dla gimnazjalisty



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W BRZESKU

► Brzeskie placówki szkolą przyszłych kelnerów, barmanów i kucharzy. Dobrze przygotowani bez problemów znajdują pracę w renomowanych restauracjach

Nasz region

Rozmaitości
Rozwód kopalni i uzdrowiska
Decyzja dyrekcji bocheńskiej żupy.

STR. 2

Nasze sprawy
Ojciec, który został matką

Mieszkaniec Wokowic opowiada nam, jak wychowuje 9 dzieci.

STR. 4-5

Nasze sprawy
Zagrają mecz dla Marcina Trybuły

W niedzielę o godz. 14 w bocheńskiej hali kolejna impreza Fundacji Auxilium.

STR. 5

Sport
Kolejne zmiany w BKS Bochnia

Wciąż z drużyną trenuje Mateusz Kasprzyk. W ferie piłkarze będą mieć obóz dochodzeniowy.

STR. 7

Brzesko

Chcą w ten sposób dotrzeć do gimnazjalistów, brzeskie starostwo przygotowało spot reklamujący szkoły średnie z powiatu. Filmik wrzucony do sieci obejrzało już blisko 2 tys. osób.

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

- Takie mamy czasy, dziś młodzi ludzie wiedzę czerpią głównie z internetu i Facebooka - tak Andrzej Potępa, brzeski starosta tłumaczy pomysł na spot reklamowy, który ma zachęcić gimnazjalistów do nauki w szkołach powiatu. W trwającym kilka minut filmiku prezentują się wszystkie tamtejsze placówki. Jest o najciekawszych kierunkach, bogatej bazie dydaktycznej, ale

także o możliwościach, jakie stoją przed młodymi ludźmi. Podobny spot w ubiegłym roku przygotowano dla bocheńskich szkół. Tamten obejrzało blisko 100 tysięcy razy. Spot zyskał pochlebne recenzje. Czy podobnie będzie w przypadku Brzeska. - Jest ciekawy - chwali filmik Kinga, gimnazjalistka, 16-letnia mieszkanka „piwnego grodu” jeszcze nie wie, gdzie będzie się uczyć. - Na pewno jednak zdecyduję się na szkołę z naszego terenu, bo jest w czym wybierać - przekonuje.

Czasu na zastanowienie jest jeszcze sporo. Rekrutacja do szkół średnich rozpoczyna się w maju. W przypadku Brzeska nabór prowadzony jest drogą elektroniczną. Wystarczy zalogować się i zgłosić chęć nauki w danej szkole. Dla gimnazjalistów przygotowano w brzeskich szkołach ponadpodstawowych 1200 miejsc. ●

REKLAMA

| | | | | |
|--|---|---|--------------------------------------|--|
| <p>Wycieraczka - mata ażurowa 40x60cm 6,99 9,99 OSZCZĘDZASZ 30%</p> | <p>LOPATY DO ŚNIEGU Lopata szer. 41cm 9,99 12,99 OSZCZĘDZASZ 23%</p> | <p>Lopata szer. 44cm 29,99 39,99 OSZCZĘDZASZ 25%</p> | <p>Ważar Nafłaniej w mięsie!</p> | <p>tylko w ten weekend piątek, sobota, niedziela</p> |
|--|---|---|--------------------------------------|--|

1143416728

| | | |
|---|--|---|
| <p>EKOGRΟΣZEK 13,99 19,99 HIT! OSZCZĘDZASZ 30%</p> | <p>25kg EKOGRΟΣZEK CZESKI WĘGIEL DO KOTŁÓW Z PODAJNIKIEM WAGA NETTO 25 KG ± 5%</p> | <p>J&J Baby, oliwka aloes, 200ml 11,99 NOWOŚĆ</p> |
|---|--|---|

J&J Baby, szampon rumianek, ułatwiający rozczesywanie
7,99
200ml
NOWOŚĆ

Polish Market Budowlane
Brzesko ul. Biznesowa 11

Trochę inaczej

Małgorzata
Więcek-CebulaDobrze, że
obyło się bez
kłótni

Decyzja szefa bocheńskiej kopalni o wypowiedzeniu umowy spółce uzdrowiskowej zamyka pewniem rozdział w historii Bochni. Rozdział, który zapisali Wiesława i Zbigniew Urbanowie, niegdyś jedni z najbogatszych ludzi w Polsce. W 2001 roku zdecydowali się oni zainwestować w solne podziemia. Poczynione przez nich inwestycje (jednym mogą się podobać, innym nie) z całą pewnością uatrakcyjniły ofertę turystyczną Bochni. Dzięki nim żupa, piękna w swej prostocie, ożyła... Dziś, kilka dni po „rozwodzie” wiadomo, że to nie koniec współpracy. Że nadal obie jednostki będą działać razem, jednak już na innych warunkach. Dobrze, że obyło się bez kłótni, bo to na pewno nie służyłoby ani kopalni, ani uzdrowisku, a już na pewno nie samym turystom.

Najnowsze oferty pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Bochni, ul. Wojska Polskiego 3, 32-300 Bochnia, tel./fax 14 611 10 51, e-mail: pup@powiat.bochnia.pl

● Kierowca kat. C+E (oferta nr 27). Wymagane: prawo jazdy kat. C+E, świadectwo kwalifikacji do przewozu rzeczy. Umowa na okres próbny 3 m-cy z możliwością przedłużenia, pełny etat, wynagrodzenie 2000 zł brutto. Praca na terenie kraju oraz trasy międzynarodowe.

Powiatowy Urząd Pracy w Brzesku, ul. Piłsudskiego 19, 32-800 Brzesko, tel./fax 14 611 10 5166 305 22, e-mail: urzad@pup-brzesko.pl

● Sprzedawca - mechanik rowerowy (StPr/14/0029). Wymagane: wykształcenie zasadnicze zawodowe, dobra znajomość obsługi komputera, umiejętności techniczne, znajomość naprawy rowerów. Mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. Zakres obowiązków: sprzedaż i naprawa rowerów, nart i innych artykułów sportowych, doradztwo klientowi, wystawianie towarów na portalach aukcyjnych. Umowa o pracę na czas określony, pełny etat, jedna zmiana, system wynagrodzenia - czasowy ze stawką miesięczną. Wynagrodzenie 1680 zł brutto. (AKA)

Weekend w kinie

Kino Regis



► „Wilka z Wall Street” nie można przegapić!

Królowa śniegu

Piękna, przygodowa animacja dla całej rodziny na podstawie jednej z najpiękniejszych baśni Hansa Christiana Andersena. Seanse: godz. 15, 16.30.

Ja, Frankenstein

Klany potworów chcą poznać tajemnicę zmartwychwstania. Seans: godz. 18.

Wilka z Wall Street

Film biograficzny o jednym z największych oszustów finansowych XX wieku. W roli głównej Leonardo DiCaprio. Seans: godz. 19.45.

● KINO REGIS, ul. Regis 1, 32-700 Bochnia, kinoregis@bochnia.pl. Kasa tel.: 14 611 69 35 w. 27 (telefoniczna rezerwacja biletów pół godziny przed pierwszym seansem).

Kino Planeta



► „Wkręcenie” - wesoly film dla całej rodziny o grupie przyjaciół

Piłkarzyki rozrabiają (3D)

Historia przyjaźni między Tymkiem a jego zabawkami. Seans: godz. 14.

Ja, Frankenstein

Film przedstawia wojnę klanów o nieśmiertelność. Seans: godz. 16.15.

Biegnij, chłopcze, biegnij

Chłopiec ucieka z getta i znajduje schronienie u Polki. Seans: godz. 18.15.

Wkręcenie

Historia przyjaciół, którzy stracili pracę. Seans: godz. 20.30

● Kino Planeta Centrum Rozrywkowo-Konferencyjne ul. Pomianowska 2B, 32-800 Brzesko, e-mail: kino@planetabrzesko.pl tel.: +48 14 68 58 804 do 07. (AKA)

Zdjęcie tygodnia



► Były piosenki i tańce regionalne zeszczególnym uwzględnieniem regionu bocheńskiego. Wspaniałe przedstawienie dla babć i dziadków zaprezentowały sześciolatki z Przedszkola nr 6 w Bochni. Maluchy przygotowały do występu nauczycielki Alicja Czuban i Marzena Malaca. Życzenia babciom i dziadkom przekazała Maria Rumak, dyrektor placówki. Na zakończenie były sympatyczne upominki dla gości. (JP)

Nowotwór jest wyleczalny, trzeba
tylko się za niego dobrze zabrać!

Jeden na jednego

Z Aleksandrem Konturkiem, chirurgiem onkologiem z Collegium Medicum UJ, rozmawia Małgorzata Więcek-Cebula.

Czy takie sesje jak ta zorganizowana w II LO w Bochni są potrzebne?

Bardzo, ci młodzi ludzie, którzy uczestniczą w tym spotkaniu, będą już teraz wiedzieli, jak udzielić pomocy swoim najbliższym, pokierować ich, gdzie trzeba, jeśli zaistnieje taka potrzeba.

A chyba ostatnio dość często istnieje. Coraz więcej osób zapada na choroby onkologiczne...

Z zestawień urzędu statystycznego wynika, że choroby nowotworowe są drugą przyczyną zgonów w Polsce. Po chorobach układu krążenia i serca. O tym trzeba mówić. To trzeba tłumaczyć, odpowiadając na często trudne pytania. Ludzie jednak często boją się pytać, wychodzą z założenia, że lepiej przemilczeć coś, zostawić problem, niż zwrócić się z nim do lekarza i usłyszeć niepokojącą diagnozę...



► Rak to nie wyrok - przekonuje Aleksander Konturek

To jest problem wszystkich społeczeństw, nie tylko polskiego. Ludzie „zakrywają” nowotwór, bo myślą, że on jest nieuleczalny. Ten mit chcielibyśmy obalić. Są przypadki nieuleczalne, ale coraz więcej jest takich, z których przy odpowiednim leczeniu udaje się wyprowadzić.

Trzeba pamiętać, że rak to nie wyrok.

Walka z rakiem to odpowiednie leczenie, prowadzenie, a także kontrola po zakończonej terapii.

Czyli rak wcześniej wykryty to rak uleczalny?

Oczywiście. Musi on być jednak w miarę wcześniej zdiagnozowany i leczony. Te-

riapią muszą się zajmować jednak ludzie, którzy się na tym znają. Choroba musi być też leczona w odpowiednich ośrodkach specjalizujących się w leczeniu konkretnych schorzeń. Współczesne leczenie nowotworów to leczenie przez wielu specjalistów.

Od czego zacząć gdy coś nas niepokoi?

Od wizyty u lekarza pierwszego kontaktu, on powinien nas skierować dalej do odpowiedniego specjalisty. To także w różnych przypadkach wsparcie dietetyka, rehabilitanta, psychologa czy pielęgniarki środowiskowej.

A jak jest w Polsce z wykrywalnością chorób nowotworowych?

Na przestrzeni ostatnich lat dokonał się spory postęp. Właśnie dzięki odpowiedniej profilaktyce z wieloma chorobami możemy sobie poradzić. Weźmy na przykład taki nowotwór jelita grubego, przeciw już teraz jest on wyleczalny, ale trzeba się zgłosić do lekarza wcześniej, czy rak tarczycy, który jest całkowicie wyleczalny. Warto to wiedzieć i propagować tę informację! ● ROZMAWIAŁA MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

O nich się mówiło



● Sylwia Pasek, solistka Dębińskiego Centrum Kultury w Jastwi

Zdobyła Grand Prix podczas IX Powiatowego Konkursu Koled i Pastorałek „O Muszle św. Jakuba”, który odbył się w Brzesku.

(MAW)



● Krzysztof Zięba, szef Kopalni Soli w Bochni

Wypowiedział umowę dzierżawy podziemnych i nadziemnych obiektów bocheńskiemu uzdrowisku. Większość udziałów w tej spółce należy do rodziny Wiesławy i Zbigniewa Urbanów.

(MAW)

TYGODNIK
Brzesko-Bochnia

STAŁY DODATEK DO „GAZETY KRAKOWSKIEJ”
REDAKCJA: 32-700 Bochnia, ul. Kącik 4, e-mail: bochnia@gk.pl www.brzesko.naszemiasto.pl tel. 14 613 53 79

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:
Małgorzata Więcek-Cebula
REDAGUJE ZESPÓŁ:
Łukasz Jaje, Andrzej Mizera, Roman Kieroński, współpracując: Jan Salamón, Jerzy Gawroński
BIURO REKLAMY:
Studio Akces, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 37, tel. 14 611 51 51 www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Wojciech Harpula
tel. 12 688 81 01, sekretariat@gk.pl
WYDAWCA TYGODNIKÓW
REGIONALNYCH: Tomasz Żyłko
tel. 12 688 82 07, t.zylko@gk.pl
PROJEKT GRAFICZNY:
Tomasz Bocheński
WYDAWCA: Polskapresse Sp. z o.o., 02-672 Warszawa, ul. Domaniewska

GRUPA WYDAWNICZA
polskapresse

41, Oddział Prasa Krakowska, 30-894 Kraków, al. Pokoju 3
PREZES: Małgorzata Cetera-Bulka
DRUK: Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec Milowice

Mieszkaniec Wiśnicza opatentował piec, w którym można palić wierzbą

● Powstaje on w niewielkim garażu Wacława Koniucha w domu u stóp zamku Lubomirskich

● Ten wynalazek dwukrotnie został doceniony podczas międzynarodowych targów w Kielcach

Nowy Wiśnicz

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Zarejestrowane w Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej palnik, podajnik i system wygaszania pieca opalanego wierzbą powstaje w garażu. Mieści się on w niewielkim, stylizowanym na dworek domku u stóp wiśnickiego zamku Lubomirskich. W tym garażu Wacław Koniuch, wynalazca i konstruktor, ma swoje królestwo. W centralnym miejscu stoi piec, a na nim sześć medali, którymi 63-letni wiśniczanin został nagrodzony trzy lata temu podczas XIV Międzynarodowych Targów Energetyki w Kielcach.

Zaczęło się od problemów

Zanim pan Wacław wpadł na to, że dom można ogrzać za niewielkie pieniądze wierzbą, opalał go węglem, gazem i drzewem. - Piec z czasem się zepsuł, kominiek nie do końca rozwiązywał problem, więc szukałem czegoś innego - wspomina.

Tym czymś innym okazała się popularna wierzba energetyczna, do uprawy której kilka lat temu zachęcano polskich rolników. Dziś całe hektary porośnięte są tą rośliną. Do tego, by ogrzać nią dom, potrzebny był jednak odpowiedni piec, palenisko i podajnik. I tu zaczęła się praca konstrukcyjna. Było wiele prób. Jedne bardziej udane, inne trochę mniej. W końcu jednak powstał właściwy model. I zestaw został opatentowany.

Zobowiązują się do tajemnicy

Do tej pory pan Wacław przygotował ponad siedemdziesiąt pieców. Produkuje je wspólnie z dużą firmą spod Oświęcimia. Ona dostarcza piec, pan Wacław montuje w nim innowacyjne rozwiązania, które pozwalają palić w nim biomasą



► Palenisko - to jedna z trzech opatentowanych części pieca na biomasę, czyli pocięte elementy wierzb energetycznej

czyli pociętą wierzbą energetyczną. Każdy z nabywców pieca zostaje zobowiązany do zachowania tajemnicy konstrukcyjnej, chronionej patentem. - To konieczność, bo to bardzo dobre rozwiązanie, które wiele firm chciałoby zdobyć i wykorzystać - podkreśla wynalazca.

Trzeba czekać

W garażu na montaż czeka siedem nowych zestawów. Trafiają one między innymi na Pomorze. - Kolejka zainteresowanych jest długa, na taki innowacyjny piec trzeba czekać przynajmniej trzy miesiące - zdradza wiśniczanin.

O swoim wynalazku mówi chętnie. Chętnie też pomaga wszystkim, którzy zdecydowali się na jego zakup. - To mnie cieszy, gdy ktoś poprosi o radę, gdy ma jakiś problem. Jadę wtedy i poprawiam, ulepszam instrukcję - zwierza się. Cały czas pracuje też nad udoskonaleniem swojego wynalazku, nad dopracowaniem szczegółów. W garażu codziennie spędza przynajmniej osiem godzin. - To w końcu moja praca - przekonuje.



► Temperatura, jaka wytwarza się przy spalaniu wierzb, w niczym nie ustępuje tej wytwarzanej przy spalaniu węgla. - Z powodzeniem ogrzejemy tym duży dom - przekonuje wiśniczanin

30

METRÓW SZEŚCIENNYCH zrębka, czyli pociętej wierzb wystarczy na cały sezon

Ciągnie go do Warszawy, gdzie ma dzieci i wnuki. - W Wiśniczu mieszkałem 30 lat, to wystarczy, teraz czas na zmiany - zapowiada. Już teraz zresztą większość czasu spędza w Warszawie u dzieci.

Hansem po Europie

Wacław Koniuch od zawsze miał duszę podróżnika. Jako młody człowiek przejechał praktycznie całą Europę, podróżując samochodem marki Hans. To jeden z niewielu pojazdów, które wyprodukowali Niemcy Robert Allmers i August Sporthors. Model, który posiada, pochodzi z 1937 roku. Znalazł go na jednym ze złomowisk we Wrocławiu. Dziś jest on jednym z eksponatów w kolekcji jego zięcia.

Ferie tylko z wnukami

Wynalazca ekologicznych pieców to człowiek czynu. Nie lubi wylegiwać się w fotelu. Kilka lat temu wziął udział w Biegu Kmitów, lata na parolotni, świetnie pływa, jeździ na nartach. Za kilka dni przyjeżdżają do niego wnuki. Zapowiada, że będzie niedostępny dla innych. - Całkowicie oddaję się wtedy zabawie - przekonuje.●

Rozmowa

Wierzba rośnie sama, trzeba ją tylko systematycznie ścinać na opał

Rozmowa z Jackiem Gądkiem, rolnikiem z Targowiska, który uprawia wierzbę energetyczną od 14 lat. Od wielu lat jest też propagatorem tej rośliny. W ubiegłym roku niewielką łodzią przepłynął Rabę i Wisłę, pokonując trasę Targowisko - Gdańsk. W ten sposób odtworzył dawny szlak solny.

● Czy wierzba może być dobrym źródłem energii?

Oczywiście, że tak, odpowiedź na to pytanie może być tylko jedna. Myślę, że jeśli ktoś buduje nowy dom, to powinien szukać takich własnych źródeł energii - ekologicznych, zgodnych z naturą. Polskie odmiany wierzb takie właśnie są. Może te polskie odmiany rosną trochę wolniej od innych odmian, ale z mojego doświadczenia wynika, że są zdecydowanie lepsze.

● A Pan czym opala dom?

Wierzbą. Zresztą to temat bardzo mi bliski. Wierzbę uprawiam bowiem od czternastu lat. Z tego poletka, które założyłem w 2000 roku, ciągle jeszcze zbieram. To jest możliwe, pod warunkiem że jest ono odpowiednio utrzymywane.

● Uprawa wierzb jest droga?

Sto sadzonek kupimy za 20 złotych, więc jak pani widzi, nie są to jakieś wielkie koszty. Z mojego doświadczenia wynika, że aby ogrzać dość duży dom jednoro-



dzinny, potrzeba mieć zbiory z 30-40 arów. To zdecydowanie wystarczy.

● Załóżmy, że chcę posadzić wierzbę, co mam zrobić?

Potrzebny jest teren i sadzonki. Trzeba pamiętać też, że wierzbę sadi się wiosną, pod warunkiem że nie ma mrozów. Najlepiej pomiędzy marcem a kwietniem. Jesienią można już zorganizować pierwszą ścinę.

● To ciężka uprawa?

Absolutnie nie. Może w pierwszym roku wymaga trochę pracy, przy stworzonej plantacji, ale to wszystko. Później wierzba rośnie sama. Trzeba ją tylko systematycznie ścinać na opał.●

ROZMAWIAŁA MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

Na taki ekologiczny piec na wierzbę trzeba czekać w kolejce nawet trzy miesiące

Ojciec, który nauczył się, jak być matką

- Po śmierci żony, od dwóch lat Stanisław Osuch samotnie wychowuje dziewięcioro dzieci
- Ogromnym marzeniem rodziny z Wokowic jest nowy, trochę większy od obecnego dom

Reportaż

Wokowice

Łukasz Jaje
l.jaje@gk.pl

Jest ojcem i matką zarazem. Mężczyzn, którzy samotnie wychowują dzieci, nie brakuje. Niewielu jest jednak takich jak Stanisław Osuch. Mieszkaniec Wokowic (k. Brzeska) dwa lata temu stracił żonę. I został sam z dziewięcioma dziećmi.

Nie doczekała wygranej z radnymi

Życie tej niezwykłej rodziny toczy się powoli. Z dala od zgiełku, w bliskości z naturą. Jadąc do Stanisława Osucha, łatwo zablądzić. Niewielki, parterowy dom jest otoczony lasem. Żeby do niego dotrzeć, trzeba przejechać kilkaset metrów przez wąską leśną drożkę.

Ma pan szczęście. Gdy jest bardziej grząsko, to trzeba iść piechotą - zauważa na powitanie. Albo mieć traktor. A to wszystko w czasach, gdy gminy asfaltują drogi służące rolnikom w dojazdach na pola. Przez lata brak nawet tak podstawowego komfortu jak droga nie doskwierał Osuchom. Żyli skromnie, ale szczęśliwie. Pa-

nią Beatę we wsi znali wszyscy. I to nie tylko dlatego, że Wokowice mają ok. 500 mieszkańców.

- Żona była bardzo obrotną i żywą kobietą. Nikt nie spodziewał się, że coś takiego się stanie - stwierdza.

Beata Osuch do dziś widnieje na liście 15 rodziców, którzy do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego złożyli skargę na nielegalną ich zdaniem uchwałę rady gminy Brzesko o likwidacji szkoły w Wokowicach. Niestety, nie dożyła zwycięstwa przed Temidą.

- Udar mózgu. Musiał ją dopaść w nocy. Rano przebudziła się taka bezwładna. Lekarze nic nie mogli zrobić - wspomina ze smutkiem w głosie.

Śmierć ukochanej rozpoczęła nowy rozdział w życiu mężczyzny pracującego w branży budowlanej. Został sam z dziewięcioma dziećmi: 30 lat, 29 lat, 27 lat, 26 lat.

- Pierwsza tura synów. Prawie że samodzielna - dodaje z uśmiechem. Później na świat

przyszli kolejni Osuchowie płci męskiej. Maja: 17 lat, 16 lat, 11 lat oraz 8 lat. Jest jeszcze najmłodsza perełka - 6,5-letnia Julka.

- Lekarz stwierdził, że jest konflikt pomiędzy nami i nigdy nie będziemy mieć córki. Ale urodziła się, chociaż z powikłaniami. Taki cud na koniec. Julcia bardzo przypomina mamę - zaznacza.

Nieśmiała dziewczynka uwielbia zabawę z czarnym szczeniakiem o imieniu Bambo. Kocha też taniec. Syfom również nie brakuje talentów.

- Dzieci mam zdolne. Jeden syn uczy się w liceum w Piekarach koło Krakowa, inny studiuje. Wyszli na ludzi, są mili, przyjaźni. Duża zasługa żony. Wiele czasu im poświęciła - stwierdza 56-latek. Nawet kilkanaście miesięcy od odejścia pani Beaty w rodzinie nie brakuje łez. Szczególnie Julka pyta o mamę.

- Czasami człowiek siedzi i myśli, jak to się stało. Żona miała tylko 47 lat. Stanowczo zbyt młody wiek na śmierć - wzdycha.

Dzień ojca i matki

Tuż po śmierci żony do pana Stanisława nie docierało, jakie wyzwanie go czeka.

- Wmawiałem sobie, że wyjechała - opisuje.

Dziś z pasją mówi o domowych obowiązkach. Mężczyzna



► Stanisław Osuch dzieci do szkoły odwozi białym „maluszkiem”. Samochód kupił dla żony Beaty, żeby jeździła nim do pracy. Nie zamierza sprzedawać auta, chce przekazać fiata córce Julce



► Najmłodsza „gałąź” rodziny Osuchów w towarzystwie taty. Od lewej siedzą: Maciek, Julka z psikiem Bambo, a także Kamil. Dzieci pana Stanisława są wesołe i grzeczne. Tak, jak wychowała je pani Beata

Pomoc zawsze potrzebna

Stanisław Osuch podkreśla, że po śmierci żony otrzymał dużą pomoc ze strony zarówno mieszkańców Wokowic, jak i gminy Brzesko. Niewielkie dochody nie pozwalają, żeby zaspokoić wszystkie potrzeby tych skromnych ludzi.

● Pościel, ręczniki, środki czystości to największe potrzeby rodziny.

W sprawie wspomnianych rzeczy i jakichkolwiek innych form wsparcia można kontaktować się poprzez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Brzesku. Numer telefonu to 14 66 315 83.

● Osoby, które chcą pomóc, mogą też kontaktować się z naszą redakcją.

Numer telefonu to 14 631 94 18. Do dyspozycji naszych Czytelników jest również adres e-mailowy autora tekstu oraz tarnow@gk.pl.

szybko nabrał wprawy. Wcześniej przygotowywał ubrania. Na kilka dni do przodu.

- Przykładowo poniedziałek wygląda tak, że wstaję rano. Robię śniadanie. Budzę, odprowadzam do szkoły. Wracam i biorę się za kuchnię. Po myciu naczyń czekają mnie porządki, pranie i tak dalej, to, co kobieta zazwyczaj robi. Gotuję obiady, dzieci wracają ze szkoły. Po posiłku odrabiamy lekcje. Tak schodzi do wieczora. Później kąpiel, kolacja i sen. I od nowa - Stanisław Osuch skrupulatnie wylizca. Po śmierci małżonki, mieszkaniec Wokowic całkowicie poświęcił się opiece nad dziećmi. - Kobiety brakuje w domu. Szybko sobie uświadomiłem, jak wiele pracy panie wkładają w życie rodzinne. Trudno sobie to nawet wyobrazić - podkreśla.

W niewielkim domu mającym dwa po: oje, kuchnię, łazienkę i ubikację zazwyczaj nie

ma kompletu jego dzieci. Niektórzy uczą się poza Wokowicami, inni pracują za granicą. Są jednak dni, gdy wszyscy razem przebywają.

- Czasami bywa tłoczno. Przydałby się nowy dom. Nawet gmina chciała mi pomóc. Oferowali się przy załatwieniu zezwoleń, projektów i tym podobnych formalności. Sam umiem wiele zrobić, pewnie uda się zdobyć sponsorów na jakieś materiały. Jest jednak kwestia wykonania nowego dojazdu. Czas pokaze, może się uda - mówi z nadzieją.

Stanisław Osuch zapewnia, że nie zamieniłyby rodziny na mniej liczną.

- Siłę dają mi dzieci. Czasami sobie myślę, że bez nich moje życie nie miałoby sensu. Gdy są w szkole, jest mi trochę smutno. W naszej rodzinie mamy mnóstwo ciepła, miłości i szczęścia - kończy Stanisław Osuch. ●

Na lodowisku nauczą cię dobrze jeździć na łyżwach



► Katarzyna Czajowska-Pakiela z pierwszymi chętnymi, którzy chcą nauczyć się jazdy na łyżwach

Proszówki

Jak się uczyć, to tylko od mistrza. Rozpoczęły się zajęcia z Katarzyną Czajowską-Pakielą, mistrzynią w jeździe figurowej na lodzie.

Agnieszka Kura
bochnia@gk.pl

Ferie zimowe to idealna okazja, żeby nauczyć się jeździć na łyżwach.

Mieszkańcy Bocheńszczyzny mają w tym roku ułatwione zadanie. Na lodo-

wisku w Proszówkach ruszyły specjalne zajęcia z profesjonalną trenerką łyżwiarstwa figurowego na lodzie. Odbývają się zarówno konsultacje, jak i nauka jazdy dla najmłodszych.

Katarzyna Czajowska-Pakiela, absolwentka Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, jest wielokrotną uczestniczką mistrzostw Polski i Europy w łyżwiarstwie figurowym. Od ponad 20 lat jest członkinią Krakowskiego Klubu łyżwiarskiego „Krakowianka”.

- Z jej lekcji mogą korzystać wszyscy chętni, co najważniej-

sze, bez ograniczeń wiekowych - zapewnia Jarosław Skrzypek, dyrektor basenu i lodowiska w Proszówkach.

Zajęcia odbywają się zarówno przed południem, jak i w godzinach popołudniowych, co umożliwia uczestnictwo większej grupie chętnych. By móc skorzystać z treningów, wystarczą dobre chęci oraz bilet wstępu.

Zajęcia z łyżwiarstwa figurowego to niejedyna atrakcja dla okolicznych miłośników sportów na lodzie. Już wkrótce ruszą specjalne zajęcia dla ho-

keistów. Po marcowych meczach, prosto z reprezentacji Polski w hokeju na lodzie, do Proszówek przyjadą bracia Laszkiewiczowie. Na razie zajęcia z łyżwiarstwa sprawdzą się zarówno dla miłośników jazdy figurowej, jak i dla hokeistów, którzy mogą pocwiczyć jazdę na lodzie.

Więcej informacji dotyczących szczegółowego harmonogramu wraz z godzinami zajęć można uzyskać, wchodząc na fanpage lodowiska w Proszówkach na Facebooku. ●

Będzie mecz, licytacja koszulek Górnika Zabrze - a wszystko to dla podopiecznych Auxilium

Bochnia

Marcinowi Trybule z Sobolowa dedykowany jest mecz charytatywny krakowskich wolontariuszy Niewidomi na Tandemach i BSF Bochnia U-20.

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Imprezę w niedzielę organizuje bocheńska Fundacja Auxilium, która pomaga osobom niepełnosprawnym. Mecz rozpocznie się o godz. 14

w hali widowiskowo-sportowej w Bochni.

Krakowscy wolontariusze projektu „Niewidomi na tandemach” zmierzają ze świętym upieczonym młodzieżowym wicemistrzem Polski w futbolu BSF Bochnia U-20.

Cały dochód z gali wspomaga podopiecznych fundacji a szczególnie mieszkańca Sobolowa, który w ubiegłym roku uległ groźnemu wypadkowi motocyklowemu. Marcin Trybulec już nigdy nie będzie chodząc, jest szansa, że usiądzie.

Po meczu będą licytowane ciekawe gadzety. Na szczególną uwagę zasługują koszulki pierwszego składu Górnika Zabrze z podpisami zawodników i wicemistrzem Polski V. Severskiego, autora bestsellerów ostatnich miesięcy „Nielegalni” i „Niewierni”.

- Zapraszamy na mecz z trąbkami, piszczałkami i innymi gadżetami Górnika. Liczymy, że będzie kibicowo, wesoło, rodzinnie i że każdy będzie się wyróżniał - zachęcają organizatorzy tej niedzielnej imprezy. ●

W skrócie

BRZESKO

Gmina rusza z akcją ekologiczną

Koniec problemów ze zużyciem bateriami. Biuro Gospodarki Odpadami z Urzędu Miasta przekazało szkołom z terenu gminy tekturowe, ekologiczne pudełka, które mają służyć do zbierania zużytych baterii. Gminne szkoły i przedszkola są miejscami zbiórki i zarazem biorą udział w konkursie. Wrzucając swoje zużyte baterie do pudełka w wybranej przez siebie szkole, można zwiększyć jej szansę na wygraną oraz pozbyć się niepotrzebnych odpadów. Baterie można wrzucać również do specjalnych pojemników w Urzędzie Miasta w Brzesku oraz w niektórych sklepach na terenie gminy. (AKA)

BOCHNIA

Piękne koledy wykona chor

Mamy dobrą wiadomość dla tych, którzy w sobotę nie mogli być na koncercie Chóru Chłopięcego Pueri Cantores. Grupa zaśpiewa najpiękniejsze koledy w najbliższą niedzielę o godz. 16 w Bazylice św. Mikołaja. (AKA)

BOCHNIA

Zaprojektuj bocheński ratusz

Trwa konkurs na plastyczny projekt ratusza. Już wkrótce na Rynku staną tablice, na których wystawione będą najbardziej pomysłowe prace przygotowane przez uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjów. Uroczyste ogłoszenie wyników nastąpi 4 marca o godz. 12 na Rynku. Dla laureatów przewidziano nagrody. Organizatorami są burmistrz miasta i Miejski Dom Kultury. (AKA)

BRZESKO

Pożeganie z kołędą w góralskim stylu

Góralski Zespół Folklorystyczny z Poronina wystąpi w niedzielę o godz. 17 w kościele św. Jakuba. Będzie to już IX Brzeski Koncert Noworoczny. Organizatorami są Urząd Miasta w Brzesku oraz parafie: NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Apostoła. (AKA)

BOCHNIA

Koncert rockowych kleryków

Jutro po raz kolejny zagra dla mieszkańców Bochni zespół Genetareth. W skład tej wyjątkowej rockowej formacji wchodzi klerycy z tar-nowskiego seminarium. Koncert odbędzie się w Oratorium św. Kingi przy Bazylice św. Mikołaja. Start o godz. 19. (AKA)

REKLAMA

OBWIESZCZENIE

1003527858

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r., poz. 687) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r., - poz. 267 - 1.),

STAROSTA BOCHEŃSKI ZAWIADAMIA

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Starosty Bocheńskiego o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Zarządu Powiatu w Bochni: ul. Kazimierza Wielkiego 31, 32-700 Bochnia, reprezentowany przez Adama Kortę - Dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg w Bochni z siedzibą w Nowym Wiśniczu, ul. Limanowska 11, 32-720 Nowy Wiśnicz z dnia 18 grudnia 2013 r. w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „rozbudowa drogi powiatowej nr 1443K Foraba Szyrkowska - Bochnia (ul. Brzeźnica, ul. Floris) w miejscowości Bochnia”.

Investycja zlokalizowana jest w województwie małopolskim, w powiecie bocheńskim, w miejscowości Bochnia na niżej wymienionych działkach:

Zestawienie działek objętych liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, nie stanowiących linii podziału:

| Jednostka ewidencyjna: Bochnia - miasto [120101_1] | | Nr ewidencyjny działki |
|--|---|------------------------|
| 1. | działka o numerze ewidencyjnym 6206 nie dzieli się (istniejący pas drogowy DP 1443K) | 6206 |
| 2. | działka o numerze ewidencyjnym 6307 w całości objęta liniami rozgraniczającymi teren inwestycji | 6307 |
| 3. | działka o numerze ewidencyjnym 6418/4 nie dzieli się (istniejący pas drogowy DP 1443K) | 6418/4 |

Zestawienie działek objętych liniami rozgraniczającymi teren inwestycji, stanowiących linie podziału:

| Jednostka ewidencyjna: Bochnia - miasto [120101_1] | | | |
|--|---|----------------------------|------------------------|
| Lp. | Opis nieruchomości objętych liniami rozgraniczającymi teren inwestycji | Nr działki przed podziałem | Nr działki po podziale |
| 1. | działka o numerze ewidencyjnym 6308/6 dzieli się na nowe działki o numerach ewidencyjnych 6308/22 i 6308/23 | 6308/23 | 6308/22 |
| 2. | działka o numerze ewidencyjnym 6387/9 dzieli się na nowe działki o numerach ewidencyjnych 6387/14 i 6387/15 | 6387/9 | 6387/14 |
| 3. | działka o numerze ewidencyjnym 6388/1 dzieli się na nowe działki o numerach ewidencyjnych 6388/3 i 6388/4 | 6388/1 | 6388/4 |

Zestawienie działek, na których zachodzi konieczność ustalenia obowiązku przebudowy sieci uzbrojenia terenu:

| Jednostka ewidencyjna: Bochnia - miasto [120101_1] | | | |
|--|---------------------------|--|--|
| Lp. | Numer ewidencyjny działki | Rodzaj sieci uzbrojenia terenu | |
| 1. | 6371 | sieć energetyczna niskiego napięcia - wymiana istniejącego przyłącza napowietrznego | |
| 2. | 6372/2 | sieć energetyczna niskiego napięcia - wymiana istniejącego przyłącza napowietrznego | |
| 3. | 6378/1 | sieć energetyczna niskiego napięcia - wymiana istniejącej linii napowietrznej na izolowaną - słup nr 4 | |

Zestawienie działek, na których planowana jest rozbiórka ogrodzeń:

| Jednostka ewidencyjna: Bochnia - miasto [120101_1] | | | |
|--|----------------------------|------------------------|-------------------------------------|
| Lp. | Nr działki przed podziałem | Nr działki po podziale | Długość ogrodzenia do rozbiórki [m] |
| 1. | 6307 | nie dzieli się | 44 |
| 2. | 6388/1 | 6388/3 | 6 |

Nieruchomości wydzielone liniami rozgraniczającymi teren drogi, które dotychczas nie są własnością Powiatu Bocheńskiego, staną się z mocy prawa własnością Powiatu Bocheńskiego z dniem, kiedy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna, za odszkodowaniem ustalonym w odrębnej decyzji, wydanej przez Starostę Bocheńskiego.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 pkt 1e ustawy, w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:

1) doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, o której mowa w art. 17,

2) doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej ryguru natychmiastowej wykonalności albo

3) w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna

- wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości

lub wartości prawu użytkownika wieczystego.

W tej sprawie, począwszy od dnia ukazania się obwieszczenia, można zapoznać się z zakresem przedmiotowej inwestycji i aktami sprawy oraz zgłaszać ewentualne uwagi i zastrzeżenia w Wydziale Architektury i Inwestycji Starostwa Powiatowego w Bochni, pokój 204, numer telefonu 14 6153729, w godzinach pracy urzędu, tj. w poniedziałki godz. 8.00-16.00 w pozostałe dni, tzn. od wtorku do piątku godz. 7.30-15.30.

Zgodnie z art. 49 k.p.a. doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Niniejsze Obwieszczenie Starosta podlega zamieszczeniu w prasie lokalnej, na stronie internetowej Urzędu Miasta Bochnia oraz wywieszeniu na tablicy ogłoszeń tego Urzędu właściwego ze względu na przebieg planowanej inwestycji drogowej, a także na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym w Bochni.

GALERIA
RONDO

Wielka zimowa Wyprowadź

-30

-50

-70

%



diverse ROSSMANN sinsay



Avans
MULTIMEDIA · RTV · AGD

MOHITO

Bochnia, ul. Partyzantów 2a, www.galeriarondo.pl

Wojewoda leczy się, Marut nie chce wracać

● Kolejne zmiany w BKS Bochnia. Wciąż trenuje z nią Mateusz Kasprzyk. W ferie drużyna będzie mieć obóz dochodzeniowy



► W bocheńskiej drużynie zaszły kolejne zmiany, a trener Marcin Manelski stawia na młodych piłkarzy

Bochnia

Andrzej Mizera
a.mizera@gk.pl

Z zespołu HAL-MONT-u BKS-u Bochnia odszedł kolejny piłkarz. Z gry w trzeciogowcu zrezygnował Tomasz Wojewoda. Zdecydowały o tym względy zdrowotne.

22-letni pomocnik do Bochni trafił latem z wycofanej wówczas z rozgrywek Szreniawy Nowy Wiśnicz.

- Nie pograł zbyt wiele. Najpierw miał kłopoty z mięśniami przywodziciela. Przez to stracił część przygotowań. Teraz narzeka na pachwinę i chce się wyleczyć. To też powoduje, że nie bę-

dzie mógł normalnie trenować, co nie pozostanie bez wpływu na jego późniejszą dyspozycję. Tomek jest niezłym piłkarzem, ale mam go kim zastąpić. Alternatywą na jego pozycji może być Patryk Górszczyk - uważa trener BKS-u Marcin Manelski.

Na razie w Bochni zostaje utalentowany obrońca Mateusz Kasprzyk. Zainteresowanie trzeciogowców rezerw war-

szawskiej Legii jego osobą osłabło. Nie bez znaczenia jest zmiana trenera w tej drużynie. Od kilku tygodni prowadzi ją bowiem Jacek Magiera, a Kasprzyk przypadł do gustu jego poprzednikowi. Być może w najbliższym czasie zawodnik z Bochni uda się na testy do Korony Kielce.

Piłkarzem trzeciogowca nie zostanie Tomasz Marut. Zawodnik, który ma za sobą nieudaną jesienną przygodę z I-ligowym Okocimskim Brzesko, teraz nie jest zainteresowany występami w BKS-ie, w którym grał, zanim znalazł się u „Piwoszki”.

Bochnianie trenują na własnych obiektach. Trener Marcin Manelski ma do dyspo-

zycji zaledwie 16 zawodników. Do zajęć wrócił rutyniarz Sławomir Zubel, który ostatnio leczył chorobę gardła.

Zespół ma za sobą występ w turnieju halowym w Ciężkowicach. Zajął tam przedostatnie, piąte miejsce.

- Wystąpiliśmy w mocno odmłodzony składzie. Mecze były odskocznią od treningów na śniegu. Muszę przyznać, że podczas turnieju przyjemnie oglądało się grę PECTUS Team - mówi Manelski.

Dzisiaj BKS Bochnia na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Tylmanowej zmierzy się z innym trzeciogowcem Popradem Muszyna. W czasie ferii zespół ma zaplanowany obóz dochodzeniowy. ●

Z Niemiec przywieźli trzy medale

Bochnia

Andrzej Mizera
a.mizera@gk.pl

Ponownie z bardzo dobrej strony zaprezentowali się judocy Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bochni. Z medalami wrócili z Międzynarodowego Turnieju Judo „The 2014 International Sparkassen-Cup” w Jenie, w Niemczech.

W zawodach wystartowało ponad 650 zawodników z Niemiec, Polski, Czech, Francji i Austrii. Przez dwa dni zmagania

się w czterech kategoriach wiekowych. Bochnianie rywalizowali w kategorii U-12 (roczniki 2003/2004). Podopieczni Sebastiana Serwińskiego wywalczyli dwa złote i jeden srebrny medal oraz dwa piąte miejsca.

Wśród dziewcząt pierwsze miejsce zajęły Wiktoria Żabczyńska w kategorii 40 kg i Oliwia Wątołek (kat. 44 kg). Stoczyły cztery zwycięskie pojedynki. Nie miały większych problemów z pokonaniem przeciwniczek. U chłopców po srebro sięgnął Rafał Gibała (kat. 42 kg). Po trzech wygranych w fi-

nale uległ zawodnikowi z Austrii. W turnieju uczestniczyli również Mikołaj Filipek w kat. 32 kg i Damian Plawecki w kat. 38 kg. Stoczyli po pięć walk. W walce o brązowe medale nieznacznie przegrali i zajęli piątą lokatę. - Wszystkie walki stały na wysokim poziomie. Były doskonałym sprawdzianem z rówieśnikami z innych krajów, również jeżeli chodzi o zasady. Przepisy w Niemczech różnią się od tych, które są w Polsce. To, jak się okazało, nie było dużym problemem - mówi trener bochnian Sebastian Serwiński. ●

W skrócie

PIŁKA RĘCZNA

Piątka wciąż jest na czele

Pierwszy zespół Szkoły Podstawowej nr 5 wygrał czwartą kolejną Turnieju Grup Naborowych w Piłce Ręcznej. Drugą pozycję zdobył I zespół SP nr 2. Tym razem znacznie lepiej grała drużyna SP nr 4, która w tej kolejce zajęła czwartą pozycję. W tabeli wciąż na prowadzeniu jest SP nr 5 I. ●

(ANMI)

Rozmowa

Plebiscyty są motywacją do pracy. Trzeba pamiętać, że to jest zabawa

Trener HAL-MONT-u BKS Bochnia przekonyuje, że warto głosować w Tarnowskim Plebiscycie Sportowym. Wspomina też swoje nominacje i wyróżnienia w podobnych zabawach.

● Trwa właśnie Tarnowski Plebiscyt Sportowy. Na kogo w nim swoje głosy odda trener Marcin Manelski?

Do takich zabaw zawsze podchodziłem z dystansem. To bardziej wydarzenie dla kibiców. Chociaż każdy sportowiec może cieszyć się z faktu, że znalazł się w gronie nominowanych.

● Jakie więc są Pana typy?

Chyba nikogo nie zaskoczę. Wśród seniorów stawiam oczywiście na Sławka Zubla, który dla mnie jest jednym z najlepszych napastników w trzeciej lidze. Nieraz zaznaczałem, że to czołowa postać mojego zespołu nie tylko pod względem sportowym, ale też mentalnym. W moim zestawieniu nie może zabraknąć innych piłkarzy. Zagłosuję więc na byłego już zawodnika Okocimskiego Brzesko Piotra Darmochwałę. Miał dobrą, zwłaszcza rundę jesienną. Nie pomnę też zawodników Termaliki Bruk-Betu Nieciecza Karola Piątka czy Sebastiana Nowaka. Ich drużyna wprawdzie nie miała dobrej ostatniej rundy, ale wiosną nadawała ton rozgrywkom pierwszej ligi i minęła się z ekstraklasą. Wśród junierek nie można zapomnieć o zawodniczkach drugoligowego Naprzodu Sobolów Anicie Rudzkiej i Katarzynie Białoszewskiej. Im należą się brawa za poświęcenie.



● Jakie wspomnienia ze sportowymi plebiscytami ma Marcin Manelski?

Nigdy specjalnie się nimi nie emocjonowałem. Pamiętam jednak, że jeden z nich sprawił mi dużą przyjemność i zmotywował do pracy. Przed kilkunastu laty w zestawieniu tygodnika „Piłka Nożna” wśród juniorów w kategorii środkowych obrońców zająłem drugie miejsce za Tomaszem Łapińskim. W moim przypadku była to również premia za występy w młodzieżowych reprezentacjach Polski.

● Czy nominacje i zwycięstwa w lokalnych plebiscytach sportowych mogą być dobrą promocją dla zawodników?

Na pewno pojawia się bodziec do jeszcze lepszej pracy. Nie uważam jednak, żeby takie nagrody wpływały na znajomość zawodnika czy jeszcze większe zainteresowanie wokół nich. Teraz liczące się kluby mają tak rozbudowany scouting, że informacje o tym, że pojawił się jakiś interesujący piłkarz, szybko trafiają do określonej osoby. ●

Rozmawiał Andrzej Mizera

REKLAMA 1003426207

Najlepszy SPORTOWIEC 2013 z terenu powiatów tarnowskiego brzeskiego dąbrowskiego i bocheńskiego

GŁOSUJĘ NA: GAZETA Krakowska TOPICAR

kategoria 1 – senior:

kategoria 2 – junior:

Czytelnie wypełnione kupony prosimy przysyłać do 10 lutego 2014 na adres Gazeta Krakowska, ul. Krakowska 6, 33-100 Tarnów Głosuj także wysyłając sms pod numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT) Lista kandydatów i regulamin na www.tarnow.naszemiasto.pl

głosujący Imię i nazwisko adres telefon lub e-mail

Podanie danych osobowych jest dobrowolne. Informujemy, że Polskapersze Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie jest administratorem danych osobowych i zbiera je dla celów marketingowych i promocyjnych. Właściciel danych ma prawo do wglądu do swoich danych, ich poprawiania oraz wyrażić sprzeciw co do przetwarzania jego danych. Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Polskapersze Sp. z o.o. w celach marketingowych i promocyjnych towarów i usług Polskapersze Sp. z o.o. oraz podmiotów z nią współpracujących.

Kupon podpis

Odrobina renesansu wszystkim jest potrzebna

- rozmowa z Jerzym Lysy, wójtem Gminy Bochnia.



Jerzy Lysy – Wójt Gminy Bochnia

Pełni Pan funkcję wójta bocheńskiej gminy już od 18 lat, wcześniej przez 4 lata był Pan wicewójtem, pod koniec epoki PRL-u był Pan wicenaczelnikiem miasta Bochni, pierwszym bezpartyjnym urzędnikiem w powojennej historii na tak wysokim stołku.

Dobrze zna Pan Bochnię i okolice?

- Chyba tak. Znam z widzenia większość mieszkańców miasta i gminy. A kilka tysięcy osób znam po nazwisku. To miłe, że nawet na ulicy ludzie podchodzą do mnie i sympatycznie zagadują. Czasem na chodniku opowiadają o swoich zmartwieniach i proszą o pomoc. Nigdy nie unikam takich dyskusji, szczególnie na wsi, gdy spotykam mieszkańców, kiedy wykonują swoją ciężką pracę.

A nie czuje się Pan już zmęczony? Przecież kieruje Pan gminą blisko ćwierć wieku.

- Nie jestem pod tym względem absolutnym rekordzistą, choć przynajmniej należę do tzw. samorządowców - dinozaurów. Z drugiej strony „dinozaury” np. w muzyce, mają się całkiem dobrze, o czym świadczy ogromna popularność Maryli Rodowicz, Perfectu, Budki Suflera, a w wielkim świecie – Marka Knopflera (Dire Straits) czy zespołu Deep Purple. Oni są po prostu profesjonalistami. Jedyną rzeczą, która mnie martwi to coraz częstsze przypadki, że na ulicy kłaniają mi się jako pierwsze młode kobiety. Muszę popracować nad refleksem...

O Panu też niektórzy mówią Leon - zawodowiec.

- To bardzo miłe. Staram się wykorzystywać moje umiejętności zawodowe w pracy samorządowej. Dzięki posiadanym uprawnieniom budowlanym żadna inwestycja nie stwarzała w naszej gminie większych problemów. Nie wyrzucaliśmy nigdy pieniędzy na inwestorów zastępczych. Mam też satysfakcję, że wszystkie zaprojektowane przeze mnie (bezpłatnie) sale gimnastyczne, kryta pływalnia służą dobrze społeczności gminy i regionu.

Przykłady, które Pan poprzednio wymieniał świadczą, że muzyka jest Pana pasją.

- Tak, to nie tylko piękny gatunek sztuki, ale również sposób na życie. Po ciężkim dniu pracy wieczorem lubię pograć na fortepianie, głównie standardy jazzowe i parafrazy znanych utworów muzyki poważnej. Zdarza się też, że w trakcie objazdu gminy (która składa się aż z 31 miejscowości) dyskretnie wchodzi do jednego z prześlicznych starych kościołków i gram na organach Bacha, Procol Harum albo coś zupełnie niestosownego. Mam nadzieję, że Stwórca mi to kiedyś wybaczy.

Czyli już wiadomo, dlaczego w gminie Bochnia co roku odbywa się tyle wydarzeń muzycznych, z których kilka ma charakter ponadregionalny.

- Wbrew pozorom nie jest to wyłącznie efekt moich prywatnych upodobań. Bardzo prężnie działa Gminne Centrum Kultury, od wielu lat kierowane przez Danutę Niemiec i Jana Trusia. Dużą inicjatywę w tej dziedzinie wykazuje także Jarek Skrzypek, na co dzień – dyrektor pływalni i lodowiska w Proszówkach. Od 10 lat właśnie tam organizujemy Muzyczną RockAutostradę – ogólnopolski konkurs młodych zespołów. Co roku zgłasza się do nas ponad 100 (!) zespołów z kraju i zagranicy, z których 10 występuje w finałowym koncercie na skraju Puszczy Niepołomickiej.

Jurorem konkursu wielokrotnie był m.in. Marek Piekarczyk, a jego grupa TSA występowała tam jako gwiazda RockAutostrady. Dobrze, że nareszcie władze miasta dostrzegły tę osobowość, szkoda że dopiero po telewizyjnym comebacku Piekarczyka.

Organizujecie także koncerty muzyki poważnej.

- W cyklu „Muzyka na Via Regia” oraz „Muzyka pod Patrią” wystąpił u nas dwukrotnie światowej sławy skrzypek prof. Krzysztof Jakowicz. Ostatnio grał w Gierzycach z Orkiestrą Akademii Beethovenowskiej, działającej pod egidą Elżbiety i Krzysztofa Pendereckich.

Jednak w gminie widać przede wszystkim pracę u podstaw.

- Główny akcent w pracy samorządowej od wielu lat stawiamy na rozwój ogólny młodych ludzi, którzy szczególnie w warunkach wiejskich mają utrudniony start. Dostępność kultury, w jak najszerzym tego słowa znaczeniu, zapewniają mieszkańcom gminy 24 świetlice wiejskie i prężnie działających 7 bibliotek, wiejska galeria sztuki w Chelmie. Dodatkowymi „źródłami”, z którego czerpią już kolejne pokolenia, są: Zespół Pieśni i Tańca „Siedlecanie” oraz Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Baczkowa. To także wspaniałe „wizytówki”, którymi możemy pochwalić się w kraju i za granicą.

Był Pan pierwszym samorządowcem w regionie, który głośno domagał się utworzenia w Bochni średniej szkoły muzycznej.

- Prosiłem o to wielokrotnie władze powiatu bocheńskiego. Po to właśnie 15 lat temu stworzono powiaty, aby realizowały one potrzeby mieszkańców z obrębu kilku gmin. Efekty działalności powiatu – niestety także w innych dyscyplinach – są dość mizerne. Mimo 100-milionowego budżetu powiat nie utworzył szkoły muzycznej II stopnia, nie zapewnił nawet dla niej jakiegokolwiek lokum. Szumne obietnice posłanek - politycznych koleżanek starosty, nie zostały również spełnione. Tymczasem oprócz Bochni szkoły I stopnia posiadają także Sobolów, Mikuszowice, Trzcianna i Żegocina.

A jak radzicie sobie z oświatą? Większość samorządów pozamykała małe szkoły lub przekazała je stowarzyszeniom i fundacjom.

- Wszystkie szkoły prowadzimy sami, nawet te najmniejsze. Na przestrzeni ostatnich 25 lat kierowany przeze mnie samorząd nie zlikwidował ani jednej szkoły, wręcz odwrotnie – większość z nich rozbudowaliśmy. Powstało 11 nowych sal gimnastycznych, boiska, zakupiono nowe wyposażenie. Obecnie w gminie działa aż 25 szkół – 13 szkół podstawowych i 12 gimnazjów, które tworzą z nimi tzw. zespoły. W każdej szkole działają świetlice, uczniowie mają do dyspozycji obserwatorium astronomiczne w Gawłowie, w ramach zajęć w bezpłatnie korzystają z krytej pływalni, sztucznego lodowiska. Oczywiście wynikają z tego poważne konsekwencje finansowe, które ponosimy z pełną świadomością. Wielka szkoda, że populistycznie działający rząd boi się zmodernizować Kartę Nauczyciela, która od wielu lat nie przystaje do polskich realiów. Ze względu na problemy demograficzne ratujemy się łącząc w obrębie jednej szkoły klasy w sąsiednich rocznikach, a także tworząc klasy w tym samym roczniku - w sąsiednich szkołach. Możliwe to jest dzięki zrozumieniu i współpracy większości rodziców i nauczycieli.



Sztuczne Lodowisko w Proszówkach jest zimowym hitem regionu

W rankingach inwestycyjnych w ostatnich latach na czoło wysuwają się małe, dotąd mniej aktywne gminy. A co u was słychać w tych sprawach?

- Bardzo cieszę się, że moi sympatyczni sąsiedzi odrabiają zaległości cywilizacyjne. Przeznaczanie 40% budżetu na inwestycje jest dziś niezwykle niebezpieczne, bo łatwo o utratę płynności finansowej. Na szczęście my nie musimy „szaleć” inwestycyjnie. Od wielu lat mieszkańcy wszystkich 31 wsi mogą korzystać z wodociągów, ok. 70% zabudowań podłączonych jest do kanalizacji wiejskich, obsługiwanych przez 7 lokalnych oczyszczalni ścieków. Jednakże trzeba zauważyć, że w ciągu 3 lat bieżącej kadencji zbudowaliśmy ponad 45 km kolektorów kanalizacyjnych i 2 oczyszczalnie ścieków. Życzę wszystkim samorządom podobnej skuteczności.

Docenił to Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska nadając Państwu tytuł „Najlepszej gminy wiejskiej w zakresie realizacji inwestycji proekologicznych ostatniego XX-lecia”.

- To bardzo miłe wyróżnienie. Należy się ono przede wszystkim radnym i sołtysom, a także mieszkańcom, którzy ze zrozumieniem (oraz z własnymi pieniędzmi!), uczestniczą we wspólnych inwestycjach kanalizacyjnych. WFOŚ docenił także fakt, że jesteśmy pionierami w zakresie wykorzystania energii odnawialnej. Przypomnę, że na pływalni w Proszówkach od 10 lat funkcjonuje 106 kolektorów słonecznych i 2 pompy ciepła. Mało znaną ciekawostką jest fakt, że aktualnie w Gierzycach na terenie gminy Bochnia powstaje największa w Polsce (!) farma fotowoltaiczna o mocy 1,4 MW.

Wiele lat temu chciał Pan budować łącznik autostradowy wspólnie z burmistrzem i starostą. W Bochni panuje opinia, że gdyby podjęli Pana inicjatywę, do A4 wjeżdżalibyśmy z centrum miasta bez problemu.

- Ubolewam, że władze miasta i powiatu głuche były na nasz apel sprzed 8 lat, aby wspólnie budować łącznik pomiędzy autostradą A4 a drogą E4 w Gorzkowie. Potem ktoś z powiatowych decydentów, podobno z pobudek osobistych, wymyślił nową, nierealną trasę łącznika. W efekcie – cierpią mieszkańcy miasta i regionu. Nie może prawidłowo rozwijać się miejska strefa przemysłowa ani nasz park przemysłowy w Gorzkowie. Taka sytuacja potrwa jeszcze wiele lat, gdyż starosta i burmistrz nie mają nawet pozwolenia na budowę forsowanej przez siebie wersji łącznika.

Co gmina Bochnia robi dla swoich mieszkańców?

- Przede wszystkim nie przeszkadza. Ponadto stwarza mechanizmy, aby czuli się oni tu dobrze. Od 2007 roku na terenie całej gminy funkcjonuje nowy plan przestrzennego zagospodarowania. Zapisano w nim wiele hektarów pod budownictwo mieszkaniowe i usługowe. Zaplanowaliśmy 6 parków przemysłowych, z których jeden (w Bogucicach) wchodzi w skład Krakowskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Mamy stosunkowo niskie podatki – w poprzedniej kadencji przez 4 lata były one „zamrażane”, w obecnej są niezmiennie już od 2 lat. Dopłacamy do cen wody i ścieków, aby odciążyć mieszkańców. Nie uchwalamy żadnych kart rodzinnych i innych propagandowych dokumentów bez pokrycia, lecz konsekwentnie zabiegamy, aby zapewnić ludziom dostępność do podstawowych dóbr cywilizacyjnych jak oświata, służba zdrowia, kultura, komunikacja publiczna. Pragnę przypomnieć, że w ciągu 16 lat miałem zaszczyt

i przyjemność wręczyć ok. 400 stypendiów ufundowanych przez samorząd gminy Bochnia dla wyróżniających się studentów – mieszkańców gminy, pochodzących z niezamożnych rodzin.

Ponad połowa obiadów na świetlicach szkolnych opłacana jest przez gminę. Opłaty za przedszkola od wielu lat są symboliczne, mimo tego w gminie nie ma problemów ze znalezieniem miejsca dla przedszkolaków.

W gminie działa aż 7 wiejskich ośrodków zdrowia, z których większość posiada gabinety rehabilitacyjne i zatrudnia wysokiej klasy specjalistów.

Jednak kwestie przyziemne kończą naszą rozmowę?

- Oczywiście, że samorząd stworzony jest do rozwiązywania problemów „przyziemnych”. Powinniśmy jednak czerpać z doświadczeń ludzi renesansu, którzy wnoszącą wspaniałe budowle nie zapominali o rozwoju duchowym. W rozpoczynającym się 2014 roku Mieszkańcom gminy Bochnia i Przyjaciółom Ziemi Bocheńskiej życzę właśnie pogody ducha i wiele, wiele zdrowia.

Dziękuję za rozmowę.



Mieszkańcy ze zrozumieniem przyjmują wielkie inwestycje



W strefie przemysłowej w Siedlcu – Gierzycach rosną nowe inwestycje



Wójt i jego pasja



WFOŚ uznał gminę Bochnia za Ekolidera XX-lecia